

opusdei.org

Młodzieży Angoli, wyzwól w sobie Ducha Świętego, moc z Wysoka!

Przemówienie Benedykta XVI
podczas spotkania z młodzieżą
na stadionie Coqueiros w
Luandzie, Angola 21 marca
2009 r.

15-04-2009

Drodzy Przyjaciele!

Przybyliście tu bardzo licznie – a
reprezentujecie jeszcze wielu innych

złączonych z nami duchowo – aby spotkać się z Następcą Piotra i wraz ze mną głosić wszystkim radość zawierzenia Jezusowi Chrystusowi oraz zobowiązać się na nowo do bycia Jego wiernymi uczniami w naszych czasach. Podobne spotkanie odbyło się w tym samym mieście 7 czerwca 1992 z umiłowanym papieżem Janem Pawłem II, w okolicznościach nieco odmiennych, ale z tą samą miłością w sercu; teraz znajduje się przed wami obecny Następcą Piotra, który obejmuje was wszystkich w Jezusie Chrystusie, który “jest ten sam wczoraj i dziś i także na wieki” (Hbr 13,8).

Przed wszystkim chcę podziękować wam za to święto

, które mi zgotowaliście, za święto, którym wy jesteście, za waszą obecność i waszą radość. Gorąco pozdrawiam czcigodnych Braci w biskupstwie i kapłaństwie oraz

waszych animatorów. Serdecznie dziękuję i pozdrawiam tych, którzy przygotowali to spotkanie, zwłaszcza Komisję Episkopatu ds. Młodzieży i Powołań z jej przewodniczącym, bp. Kandrą Almeida na czele, któremu dziękuję za skierowane do mnie serdeczne słowa powitania.

Pozdrawiam wszystkich młodych, katolików i niekatolików, na tym poszukiwaniu odpowiedzi na ich problemy, z których część przedstawili niezawodnie wasi reprezentanci, których wysłuchałem z wdzięcznością. Uściskiem, który wymieniłem z nimi, obejmuję oczywiście was wszystkich.

Spotkanie z młodymi robi dobrze wszystkim! Często mają oni wiele trudności, ale niosą z sobą tak wiele nadziei, tyle entuzjazmu i tak dużo woli rozpoczynania na nowo. Młodzi przyjaciele, strzeżcie w samych sobie dynamiki przyszłości. Wzywam was do spoglądania na nią

oczami apostoła Jana: “I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową (...) i Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi»” (Ap 21,1-3).

Drodzy przyjaciele, Bóg czyni różnicę. Od spokojnej zażyłości między Bogiem a parą ludzką w ogrodzie Edenu, przez chwałę Bożą, która promieniowała z Przybytku Spotkania wśród ludu Izraela w czasie jego wędrówki przez pustynię, aż po wcielenie Syna Bożego, który zjednoczył się nierozdzielnie z człowiekiem w Jezusie Chrystusie. Ten sam Jezus podejmuje na nowo wędrówkę przez pustynię ludzką, przechodząc przez śmierć i dochodzi do zmartwychwstania, pociągając za sobą całą ludzkość do Boga. Obecnie Jezus nie ogranicza się już do jednego

określonego miejsca i czasu, ale Jego Duch – Duch Święty – promieniuje z Niego i wchodzi w nasze serca, łącząc nas w ten sposób z samym Jezusem a wraz z Nim – z Ojcem, z Bogiem Jednym i Trójjedynym.

Tak, moim drodzy młodzi! Bóg robi różnicę... Co więcej! Bóg różnicuje nas, czyni nas nowymi. Taka jest obietnica, którą On sam nam dał: “Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5). I to jest prawda! Mówi o tym św. Paweł: “Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa” (2 Kor 5,17-18). Po swym wniebowstąpieniu i wejściu do wieczności Jezus Chrystus stał się Panem wszystkich czasów. Dlatego też może On być obecnie naszym towarzyszem, trzymając księgę naszych dni w swych rękach: jest w

niej mocno zawarta przeszłość, ze źródłami i podstawami naszego bytu; strzeże ona zazdrośnie przyszłości, pozostawiając nam dostrzeganie najpiękniejszej jutrzeńki w całym naszym życia, którą On promienieje, to znaczy zmartwychwstanie w Bogu. **Przyszłością nowej ludzkości jest Bóg; a początkową tego zapowiedzią jest Jego Kościół. Gdy będziecie mogli, czytajcie uważnie jego historię: uświadomicie sobie, że Kościół z upływem lat nie starzeje się; co więcej, staje się coraz młodszy, wychodzi bowiem na spotkanie z Panem, zbliżając się z każdym dniem coraz bardziej do jedyne go i prawdziwego źródła, z którego płynie młodość, nowość, odrodzenie i siła życiowa.**

Przyjaciele, którzy mnie słuchacie, **przyszłością jest Bóg.** Jak przed chwilą usłyszeliśmy: „otrze On z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni

trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4). Tymczasem widzę tu wśród obecnych niektórych spośród tysięcy młodych Angolczyków okaleczonych w skutek wojny i min, myślę o niezliczonych łzach, które wielu z was wylało z powodu utraty członków rodzin i nietrudno sobie wyobrazić ciemne chmury pokrywające jeszcze niebo waszych najpiękniejszych marzeń... A w waszych sercach odczytuję skierowaną do mnie wątpliwość: „Oto co mamy. rzeczywistość. Nie widać tego, o czym nam mówisz! Obietnica jest wsparta słowem Boga – i wierzymy w nią – ale kiedy Bóg powstanie, by wszystko odnowić?”. Odpowiedź Jezusa jest taka sama, jaką dał swoim uczniom: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież

przygotować wam miejsce”(J 14,1-2). Wy jednak, drodzy młodzi, nalegacie „Zgoda, ale kiedy to nastąpi?”. Na podobne pytanie apostołów Jezus odpowiedział: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami... aż po krańce ziemi” (Dz 1,7-8). **Zauważcie, że Jezus nie pozostawia nas bez odpowiedzi;** jasno mówi nam jedno: odnowa rozpoczyna się w nas; otrzymacie moc z Wysoka. **Dynamiczna siła kształtowania przyszłości jest w was.**

Jest ona w was, ale jak? Tak jak życie jest ukryte w ziarnie: tak to wyjaśniał Jezus w krytycznej godzinie swej posługi. Rozpoczęła się ona w atmosferze wielkiego entuzjazmu, bo ludzie widzieli uzdrowionych chorych, wypędzane złe duchy, głoszenie Ewangelii; ale co do reszty

– świat nie uległ zmianie: nadal rządzą Rzymianie, codzienne życie było trudne, mimo tych znaków i pięknych słów. I entuzjazm gasł tak, że wielu uczniów opuściło Mistrza (por. J 6, 66), który przepowiadał, ale nie zmieniał świata.

I wszyscy się pytali: jaką w istocie wartość ma to orędzie? Co nam przynosi ten Boży prorok? Wtedy Jezus mówił o siewcy, który siał na polu świata i wyjaśnił, że nasieniem było Jego słowo (por. Mk 4,3-20), były uzdrowienia: zaprawdę niewiele, jeśli porównacie z ogromnymi brakami i "macas" (trudnościami) codziennej rzeczywistości. A jednak to w ziarnie obecna jest przyszłość, gdyż niesie ono w sobie jutrzejszy chleb, jutrzejsze życie. Ziarno wydaje się niemal niczym, ale jest obecnością jutra, jest obietnicą już dziś obecną: kiedy pada na dobrą glebę przynosi plon trzydziesto-, sześćdziesięcio- a nawet stokrotny.

Moi przyjaciele, to wy jesteście ziarnem rzuconym przez Boga w ziemię; ma ono w sobie moc z Góry, moc Ducha Świętego. Jednakże, **aby przejść od obietnicy życia do owocu, jedyną możliwą drogą jest danie swego życia z miłości, umrzeć z miłości.** Jezus sam to powiedział: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne”(J 12,24-25).

Tak Jezus mówił i tak uczynił: Jego ukrzyżowanie wydaje się całkowitą klęską, ale nią nie jest! Jezus, ożywiany siłą „Ducha wiecznego” złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14). I w ten sposób, wpadłszy w ziemię, mógł wydać owoc w każdym czasie i miejscu. Pośród was znajduje się

nowy Chleb, Chleb życia przyszłego,
Najświętsza Eucharystia, która nas
posila i rozwija w ludzkim sercu
życie trynitarne.

Młodzi przyjaciele, ziarna obdarzone
mocą tego samego Ducha wiecznego,
rozkwitajcie w cieple Eucharystii,
w której wypełnia się testament
Pana: On nam daje Samego siebie, a
my odpowiadamy, dając siebie
innym z miłości do Niego. To właśnie
jest droga życia. Możecie nią jednak
podążać tylko pod warunkiem
stałego dialogu z Panem i
prawdziwego dialogu między wami.
**Dominująca kultura społeczna nie
pomaga wam żyć Słowem Jezusa
ani darem z samych siebie, do
którego On was wzywa, zgodnie z
planem Ojca.** Drodzy przyjaciele,
siła tkwi w was, jak to było w
przypadku Jezusa, który mówił:
„Ojciec, który trwa we Mnie, On sam
dokonuje tych dzieł...”

Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14,10.12). Dlatego nie lękajcie się podejmowania ostatecznych decyzji. Nie brakuje wam wielkoduszności – wiem o tym! – ale w obliczu ryzyka zaangażowania na całe życie, czy to w małżeństwie, czy do życia w warunkach szczególnej konsekracji, odczuwacie lęk: „Świat nieustannie się zmienia, a życie jest pełne różnych możliwości. Czy będę mógł dysponować teraz całym swym życiem, nie wiedząc, co mnie jeszcze czeka? Czy podejmując ostateczną decyzję nie rzucam na szalę swej wolności i nie krępuję samego siebie?”. Oto wątpliwości, które was ogarniają, a wzmacnia je obecna kultura indywidualistyczna i hedonistyczna. Kiedy jednak młody człowiek nie decyduje się, grozi mu, że pozostanie wiecznym dzieckiem!

Mówię wam: odwagi! Miejcie odwagę podejmować decyzje ostateczne, gdyż w gruncie rzeczy tylko one nie niszczą wolności, lecz nadają jej właściwy kierunek, umożliwiając rozwój i osiągnięcie w życiu czegoś wielkiego.

Nie ulega wątpliwości, że życie może mieć wartość tylko wtedy, gdy odważycie się na przygodę, gdy zaufacie, że Pan nigdy was nie opuści. **Młodzieży Angoli, wyzwól w sobie Ducha Świętego, moc z Góry!** Ufając w tę moc, jak Jezus, zaryzykuj ów skok, by tak rzec, w to, co ostateczne i tym samym daj szansę życiu! W ten sposób powstaną między wami wyspy, oazy a następnie wielkie przestrzenie kultury chrześcijańskiej, w której stanie się dostrzegalne owo „Miasto Święte zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża”. Takie życie jest godne tego, by je przeżyć i

którego z całego serca wam życzę.
Niech żyje młodzież Angoli!

KAI Tłum. kg, st (KAI) / Luanda

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/modziezy-
angoli-wyzwol-w-sobie-ducha-swietego-
moc-z-wysoka/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/modziezy-angoli-wyzwol-w-sobie-ducha-swietego-moc-z-wysoka/) (16-08-2025)